Wydanie wieczorne.
Nr. 383. Czwartek 26 listopada 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Klęski Moskali na przełęczach karpackich.
Korzystna sytuacya w Królestwie.
Antypolskie wystąpienie carskiego rządu.

Odwrót Rosyan z przełęczy karpackich.

Budapeszt, 26 listopada.

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi:

Wyparcie nieprzyjaciela, który wpadł przez przełęcze karpackie do komitatów Ung i Zemplin, zostało z powodzeniem podjęte. O chwilowem stadyum operacyj wojennych nie można teraz jeszcze szczegółów ogłosić, ale można skonstatować, że przełęcz użocka **znów się znajduje w naszem posiadaniu.** Temsamem komitat Ung **oczyszczony** jest z nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel, który wtargnął także do górnych części komitatu Zemplin, musi się z ciężkiemi stratami **cofnąć.**

Budapeszt, 26 listopada.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Nyiregyhaza:

Podług doniesienia nadeszłego od nadżupana z Ungwar, nieprzyjaciel, który wpadł do przełęczy użockiej, został przez nasze wojska **pobity** i z tej okolicy kraju **wyparty.**

Jak donosi nadżupan z komitatu Zemplinskiego, wojska nasze **osaczyły** nieprzyjaciela, którego wpuściły do komitatu Zemplinskiego i pobiły go. **Straty Rosyan są tutaj wielkie.** Nieprzyjaciel wszędzie rozpoczął **odwrót.**

Berlin, 26 listopada.

Korespondent wojenny „Berl. Tagebl." telegrafuje z Węgier, że sytuacya na Węgrzech przypomina bardzo sytuacyę, jaką widział tam we wrześniu, lecz obecnie wypadki rozstrzygają się w szerszym zakresie. Z Karpat donosi się — pisze korespondent — huk armat. Jak się zdaje Rosyanie korzystają nie tyle z przełęczy i łatwych przejść, ile z grzbietów lesistych, gdyż sądzą, iż tam się prześlizną, nie będąc spostrzeżonymi. Prawdopodobnie mają przewodników, dobrze obeznanych z miejscowością. Jeśli przyjdą na Węgry, spotkają się z „gorącem" przyjęciem. Poczyniono wszelkie zarządzenia, aby można było wystąpić przeciwko Rosyanom z całą energią. Wbrew trudnym warunkom zimowym stan zdrowotny wojsk austryackich jest doskonały.

Postępy w Serbii.

Wiedeń, 26 listopada.

Z południowego placu wojny donoszą urzędownie dnia 26 listopada:

W walkach nad Kolubarą od wczoraj zaznaczyć należy znaczny **postęp.**

Centrum frontu nieprzyjacielskiego, silna pozycya koło Lazarevac, została **szturmem zdobytą** przez słynne z zapału pułki nr 11, 73 i 102, przyczem zabrano do niewoli 8 oficerów i 1200 żołnierzy oraz zdobyto 3 armaty, 4 wozy municyjne i 3 karabiny maszynowe.

Także na południe od miejscowości Ljijg udało się zająć wyżyny położone na wschód od rzeki tej samej nazwy i zabrać przytem 300 jeńców do niewoli.

Kolumny, które posunęły się z Waljewa na południe, stoją koło Kosjerici.

Nowe moratoryum dla Galicyi.

Wiedeń, 26 listopada.

„Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie odroczenia pretensyj pieniężnych prywatno-prawnych (czwarte rozporządzenie o odroczeniu). Dla dłużników, którzy w Galicyi albo na Bukowinie mają miejsce zamieszkania względnie tamże jako kupcy są osiadli rozporządzeniem całego ministerstwa ogłoszonem równocześnie z rozporządzeniem cesarskiem **przedłuża się pełne odroczenie**, przyznane rozporządzeniem całego ministerstwa z dnia 13 października 1914 r., **na dalsze dwa miesiące.**

Telegram arcyks. Fryderyka.

Wiedeń, 26 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Arcyksiążę Fryderyk wystosował do Centralnego Związku przemysłowców austryackich następujący telegram:

„Proszę przyjąć najgorętsze podziękowanie za patryotyczną manifestacyę, objawioną dla armii w imieniu Związku austryackich przemysłowców, Klubu przemysłowców i Centralnego Związku przemysłowców austryackich. Armia spełnia swój obowiązek i jest we wdzięcznem sercu w pełni świadomą silnej pomocy, jaka dla niej wzrasta z patryotycznej działalności przemysłu. Jestem pewny tego, że to objawione czynem poparcie przyniesie pełne błogosławieństwa owoce i że bohaterskim wysiłkom dzielnej armii, walczącej o glebę rodzinną, przeznaczonem jest **pełne powodzenie.**

Arcyksiążę *Fryderyk,* komendant armii."

Prasa francuska o rozpaczliwej sytuacyi w Serbii.

Genewa, 26 listopada.

Nadeszłe tu dzienniki francuskie przeważnie stwierdzają **rozpaczliwą wprost sytuacyę Serbii.**

Do klęsk militarnych, poniesionych przez Serbów, dołączają się elementarne: rozsrożenie się zimy wobec wojska wyniszczonego, należycie nie zaopatrzonego w ciepłą odzież, cofającego się pospiesznie — bez możności odpowiedniego zaprowiantowania — przed naporem armii austryackiej, krzepionej poczuciem zwycięstwa i wyekwipowanej dostatnio.

Pokłady wciąż padającego śniegu narastają tak, iż Serbowie nie mogą nawet korzystać z zapobiegliwie, na wypadek odwrotu, przygotowanych oszańcowań polowych. Albo ich pod śniegiem się nie odnajdzie wcale, albo nie odgrzebie dość szybko — albo przyprószone śniegiem rowy strzeleckie stają się dla nadciągających wojsk — tylko zdradliwemi pułapkami...

Szybkiemu zaś konstruowaniu nowych okopów sprzeciwia się mroźny czas.

Żelazny krzyż dla arcyksięcia Leopolda Salwatora.

Wiedeń, 26 listopada.

Arcyksiążę Leopold Salwator otrzymał od cesarza Wilhelma depeszę, w której jest powiedzianem:

Obfita w skutki działalność arcyksięcia, jako generalnego inspektora artyleryi i najwyższego przełożonego broni austryackich bateryi motorowych moździerzy, biorących tak sławnie udział w walkach w niemieckiej armii, powoduje cesarza niemieckiego do zwrócenia się z prośbą, aby arcyksiążę przyjął krzyż żelazny drugiej i pierwszej klasy.

W telegramie, zawierającym odpowiedź na powyższą depeszę, dziękuje arcyksiążę za najłaskawsze słowa uznania jego działalności oraz działalności austryackich bateryi moździerzowych jak niemniej za nadanie żelaznego krzyża, który arcyksiążę będzie z dumą nosił.

Korzystna zmiana sytuacyi w Królestwie.

Na lewem skrzydle Niemców.

Berlin, 26 listopada.

Major Morath uważa (w Berl. Tagebl.“) za bardzo ważne, iż rosyjskie siły, które ruszyły na Działdowo-Toruń i następnie zostały odrzucone na Mławę i Płock nie mogły się zatrzymać. Ścigano je, wobec czego nie mogłyby okazać się zdolnymi do walki przed nadwiślańską fortecą Modlinem. W ten sposób te siły **przestają być niebezpiecznemi** dla lewego skrzydła wielkiej niemieckiej armii, walczącej na północ od Łodzi.

Walki pod Łodzią i Częstochową.

Tenże sprawozdawca wojskowy wskazuje, iż od czasu walk pod Włocławkiem i Kutnem Rosyanom się nie udało w ciągłem cofaniu się pozostać na linii Wisły, lecz zmuszeni byli przyjąć bitwę rozstrzygającą o kilka marszów dziennych przed swoją bazą operacyjną. Co się tyczy nowych posiłków rosyjskich, to te zapewne są spóźnione i raczej zostaną uwikłane w porażkę, niż potrafią uchronić przed nią.

Niemieckie prawe skrzydło walczy wspólnie z wojskiem austryackiem pod Częstochową.

Sytuacya ogólna.

W ten sposób wielki rosyjski front walki dzięki atakom sił sprzymierzonych się **odsunął**. Przedtem był skierowany na zachód, obecnie na północny zachód. Przytem rosyjskie prawe skrzydło doznaje takiego naporu, że tylne komunikacye są w wielkim **nieładzie i odwrót jest bardzo utrudniony. Bardziej korzystnej sytuacyi** — kończy Morath — teorya nie może sobie wyobrazić dla zwycięstwa sił sprzymierzonych, pod tym warunkiem, że ustosunkowanie sił do pewnego stopnia jest odpowiednie i wystarcza na naszej stronie do pomyślnego ścigania.

„Times“ o ofenzywie niemieckiej.

Chrystyania, 26 listopada.

Według „Times'a“ rosyjskie władze spokojnie patrzą na ofenzywny ruch Niemców w Królestwie. Niemcy — pisze dalej dziennik — obecnie wykorzystali tą przewagę, jakie im dają ich **koleje** strategiczne na granicy, aby skoncentrować wielkie masy wojska i zaatakować posuwające się naprzód prawe skrzydło sił rosyjskich. **Koncentracya sił**, którą odpowiedzieli Rosyanie ze swej strony, z natury rzeczy zabiera **sporo czasu** i Niemcy wobec tego podeszli **pod Warszawę na odległość 50 mil angielskich.** Niemcy jednak wcale nie twierdzą, że otrzymali decydujące zwycięstwo i ostatnie rosyjskie doniesienia oświadczają, iż Niemcy w swej ofenzywie się zatrzymali (?).

Drogi w Królestwie.

Wiedeń, 26 listopada.

Donoszą do „Reichspost“, że głęboki śnieg pokrył drogi w Królestwie, wobec czego naprawa tak niezbędnej dla Rosyan kolei warszawskiej napotyka prawie nieprzezwyciężone trudności. Pomiędzy Warszawą a Łodzią sanna.

Wpływ zimy.

Kopenhaga, 26 listopada.

Według depeszy z Londynu dziennika „Berlingske Tidende“ walki w Królestwie — w przeciwieństwie do walk we Francyi i Belgii — przybrały obecnie charakter bitwy w otwartem polu.

Powietrze mroźne utrzymuje się; przewilgocony grunt pokrywa się grubą przemarzłą skorupą, co nader utrudnia szybkie tworzenie rowów i oszańcowań.

Obiecanki a praktyka.

Język polski w szkolnictwie w Królestwie Polskiem.

Manifest wodza naczelnego Mikołaja Mikołajewicza zapowiadał, że pod opiekuńczemi skrzydłami Rosyi wolna Polska „odrodzi się w swej wierze, języku i samorządzie“. Jak zamierza Rosya rozszerzać prawa języka polskiego w Królestwie, wynika z poniższego dokumentu, rozesłanego w dniu 5 listopada przez Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego do szkół polskich:

„Kurator Okręgu N. W. d. 18 października 1914 r. No. 29019.

Do P. P. Naczelników Dyrekcyi naukowych, Inspektora szkół m. Warszawy i Przełożonych prywatnych zakładów naukowych klas, i kursów.

„Z powodu przedstawienia Zarządu Okręgu Naukowego kwestyi dotyczącej prawa osób nierosyjskiego pochodzenia **wykładu historyi i geografii powszechnej** w zakładach naukowych prywatnych, za Ministra oświaty, Towarzysz Ministra odezwą z dn. 16 września r. b. No. 43241 zawiadomił mnie, że ponieważ w przepisach zatwierdzonych dn. 1 lipca 1914 roku o szkołach prywatnych, klasach i kursach, będących w zawiadywaniu Ministeryum Oświaty, niema żadnych wskazówek, do jakiej narodowości mają należeć nauczyciele wspomnianych przedmiotów w zakładach naukowych kraju Przywiślańskiego, więc Najwyżej zatwierdzona w dniu 24 maja 1908 roku opinia Rady Państwa co do **obowiązkowego wykładu języka rosyjskiego, cerkiewno-słowiańskiego, historyi i geografii w tych zakładach po rosyjsku wraz z zakazem wykładu tych przedmiotów osobom pochodzenia polskiego** pozostaje w mocy i nadal.

Z tego powodu we wszystkich odpowiednich wypadkach należy kierować się wspomnianem prawem z d. 24 maja 1908 r. O powyższem zawiadamiam W. P.“. Kurator okręgu (podpisał) *G. Lewickij*“.

Warszawski „Goniec Poranny“ z 6 listopada b. r., podając tekst powyższego rozporządzenia, dołącza następujący komentarz, wyjaśniający istotne znaczenie i tendencye dokumentu:

„Nowe prawo Najwyżej zatwierdzone d. 1 lipca 1914 r. pozwala prowadzić wykłady historyi powszechnej i geografii powszechnej po polsku (§ 7) i nie ogranicza narodowości osób wykładających te przedmioty. Zdawałoby się rzeczą jasną, kto może wykładać przedmioty te po polsku. Niestety, nie dla wszystkich było to dość jasne. P. Kur. Okr. Nauk. Warsz. miał wątpliwość, czy Polacy, nauczyciele tych przedmiotów, mają prawo uczyć po polsku historyi i geografii powszechnej, i zwrócił się o „odpowiednie wyjaśnienie“ tej kwestyi do Ministeryum.

Wyjaśnienie Ministeryum zaś jest zapewne oparte na jakiemś nieporozumieniu, gdyż wspomniana opinia z dnia 24 maja 1908 roku (zresztą nie Rady państwa, jak to p. Kurator nazywa, tylko Rady ministrów) została włączona do Zbioru praw (dalszy ciąg wyd. 1912 roku) jako uwaga do artykułu 3742 prawa z 1841 r. (XI tom). Ponieważ zaś prawo z 1841 r. zostało skasowane, to skasowany został i artykuł 3742, a więc i wszystkie uwagi do niego.

Zgodnie więc z opinią Władzy naukowej, wyraźną w omawianem rozporządzeniu, historyę powszechną i geografię powszechną wbrew Najwyżej zatwierdzonemu prawu z dnia 1 lipca 1914 r. **nie wolno wykładać ani po polsku, ani Polakowi!**“

KRONIKA.

Przyśpieszona ewakuacya. Od dziś dnia począwszy, dzielnice miasta będą obchodziły komisye wojskowe z **oddziałami wojska** i będą **odrazu usuwać z mieszkań ludność, niemającą warunków przetrzymania oblężenia.** Wydaleni odrazu będą zabierani z mieszkań i pod strażą wojskową usuwani z miasta. Według informacyj **kilkadziesiąt tysięcy ludzi musi opuścić miasto.**

Legitymacye na przyjazd do Krakowa. C. k. dyrekcya policyi podaje do publicznej wiadomości, że legitymacye dla osób cywilnych do jazdy koleją do Krakowa wystawiać może **tylko c. i k. komenda twierdzy w Krakowie.**

Z komendy twierdzy. Szef oddziału c. i k. komendy twierdzy dla spraw cywilnych, generał Baczyński przyjmować będzie interesowanych w godzinach od 10 do 12 przed południem i od 4 do 5 po południu.

Uszkodzenie wodociągu. Zarząd wodociągu miejskiego donosi nam, że wodociąg miejski został uszkodzony pomiędzy Bielanami a głównym zbiornikiem na Zwierzyńcu. Naprawa została uskuteczniona w ciągu nocy, a obecnie o 8-ej rano rozpoczęto już pompowanie wody. Ponieważ wskutek częściowego opróżnienia rurociągu powstanie pewne zmącenie wody, zarząd wodociągowy zwraca P. T. Publiczności uwagę, aby **nie odpuszczała** wypływami wodociągowymi wody zmąconej, gdyż to po pewnym czasie samo ustąpi, w przeciwnym razie wywołaneby zostało silniejsze jej zmącenie, przez co możliwość użycia wody opóźni się.

Służba pocztowa. Inspektorat pocztowy w Krakowie donosi nam, że służbę doręczeń wykonuje się w całym obrębie Krakowa wielkiego jeden raz dziennie a to przed południem.

Wybieranie listów ze skrzynek w Krakowie odbywa się trzy razy dziennie, a to o godzinie 9 przed południom o 2 popołudniu i o 9 wieczór. W Podgórzu jeden raz dziennie o godzinie 2 popołudniu zaś w skrzynkach dzielnic przyłączonych do Krakowa jeden raz dziennie o godzinie 7 rano. W dzielnicach tych ze względu na uproszczony ruch pocztowy niektóre skrzynki listowe starego typu nie będą wypróżniane. Skrzynki te zaopatrzono w odpowiednie napisy w języku polskim i niemieckim.

Czerwony krzyż. Pod przewodnictwem prezydenta Leo, jako przewodniczącego krakowskiej filii Czerwonego krzyża, odbyło się wczoraj posiedzenie specyalnego komitetu, mającego się zająć urządzeniem choinki dla rannych żołnierzy, przebywających w szpitalach twierdzy krakowskiej. Postanowiono udać się do komendy twierdzy o udzielenie pozwolenia na urządzenie choinki w szpitalach wojskowych i wydania członkom komitetu odpowiednich legitymacyj, w końcu uchwalono wydanie odezwy do ludności miasta, wzywającej do składania darów i datków na ten cel.

Z teatru Nowości. Dziś po raz drugi „Targ na żony“, farsa w 3 aktach Okonkowskiego, która we wtorek szczelnie zapełniła widownię.

Z powodu generalnej próby ze znakomitej sztuk Bolesławicza „Noc w Belwederze“, w piątek przedstawienia nie będzie.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).